

DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ

Młodzież pracująca to specyficzna grupa społeczna. To młodzież, która pracując i zarabiając na swoje utrzymanie jest niezależna finansowo, cieszy się wolnością, sama decyduje o swojej wolności. Młodzież, która bez przymusu przejawia swoją aktywność, robi to co chce z własnej woli.

Ks. Frankowski swoją bezkompromisową osobowością przyciągnął wielu młodych już samodzielnych ludzi i skupił w duszpasterstwie młodzieży pracującej. Młodzież ta tworzyła grupę, około trzydziesto osobową, która raz na tydzień, w godzinach wieczornych spotykała się w salce katechetycznej. Mimo nawału pracy, spotkania systematycznie prowadził ks. E. Frankowski.



Ks. Frankowski w otoczeniu misjonarzy i młodzieży

Tematyka spotkań była różnorodna a przez to interesująca. Przeważnie ks. Frankowski wygłaszał wykład, po którym odbywała się dyskusja. Wykłady obejmowały najnowsze zagadnienia społeczne i polityczne, niekłamana historię Polski i Kościoła katolickiego, zagadnienia teologiczne. W sytuacji jednolitej ateistycznej indoktrynacji w środkach masowego przekazu i w szkole, wykłady ks. Frankowskiego przedstawiały nowy punkt widzenia dotychczas nieznanego ogółowi. Jednym słowem na spotkaniach odbywała się solidna formacja młodego człowieka niezależna od panującego ustroju. Ks. proboszcz zapoznawał młodzież z problemami parafii włączając ich tym samym do życia parafialnego.

Młodzież dzieliła się spostrzeżeniami ze swoich miejsc pracy, wymieniała poglądy i uczyła się dyskusji. Atmosfera była miła i rodzinna, szczególnie przy okazji wigilijnego oplatka czy uroczystego spotkania z okazji Świąt Wielkanocnych.

Wśród młodych, wyróżnić trzeba Marysię Piróg, która sercem i duszą była przy ks. Edwardzie. Dużo pomagała, szczególnie przy pracach biurowych. Niezwykle subtelna i delikatna chodząca dobroć. Prowadziła i nadal prowadzi bibliotekę parafialną.

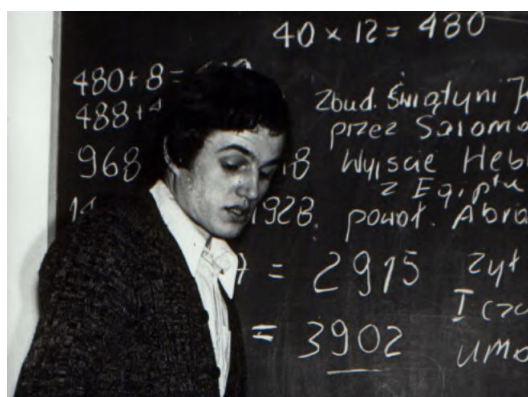


Maria Piróg na pielgrzymce do Czestochowy

Przez duszpasterstwo młodzieży pracującej przewinęło się kilkaset osób. W ulotnej pamięci zachowały się tylko niektóre nazwiska : Maria Piróg, Romualda Pukas, Elzbieta Frątczak, Irena i Bożena Siek, Marian Kolasa, Piotr Wojciechowski, Krzysztof Wodka, Janina Łyp, Wanda Mazur, Małgorzata Błaszkwicz, Teresa Siwielec, Janina Łagan, Maria Maciejak, Mieczysław Bąk, Ewa Zaguła, Halina Wasil, Wanda Mazur, Irena Wołoszyn, Lucyna Grąż, Henryka i Maria i Elżbieta Kowal, Józef Kuziora, Jan Zwolak, Janina Zając, Marysia Uba, Bogumiła Polnicka.



Grupa młodzieży pracującej na oplatku



Marian Kolasa na spotkaniu przy tablicy

STUDIUM O RODZINIE KATOLICKIEJ

Z tego co pamiętam w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (1976-80), ks. E. Frankowski zorganizował „Studium o rodzinie katolickiej”.

W ramach tego studium odbywały się wykłady wygłaszane przez samego ks. Edwarda jak i przez wykładowców z różnych uczelni, najczęściej z KUL. Słuchaczami „Studium” byli w przeważającej większości młodzi ludzie pragnący zgłębić wiedzę o rodzinie i nie tylko.

Słuchacze byli zaopatrzeni w indeksy, w których wpisywali wykładowców i przedmiot wykładów oraz zabiegali o podpis wykładowców.

Z pośród licznych znakomych wykładowców, oprócz ks. Frankowskiego należeli: ks. bp prof. dr Tadeusz Błaskiewicz, prof. dr hab. Józef Wilk, prof. dr Leszczuk, prof. dr Gałkowska, ks. dr Preżyna, prof. Kukułowicz

Z wielu bardzo interesujących tematów będących przedmiotem wykładów można wymienić: „Droga człowieka przez życie”, „Sytuacja rodziny polskiej po wojnie”, „Małżeństwo w Starym i Nowym Testamencie”, „Wpływ mentalności technicznej na kulturę moralną”, „Regulacja poczęć oparta na zjawiskach nie fizjologicznych”, „Jakie wartości uznaje młodzież”, „Miejsce i rola potrzeby seksualnej w życiu człowieka”, „Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie”, „Czynniki trwałości i szczęścia w małżeństwie”, „Rodzina szkołą miłości”, „Sakramentalność małżeństwa i rodziny”, „Pojęcie i poczucie odpowiedzialności w małżeństwie”, „Kryzys czy afirmacja małżeństwa. Głosy współczesności”. „Świętość życia a małżeństwo”, „Miłość w spotkaniu płci”, „Problemy rodziny w dokumentach Synodu Biskupów z 1980r.”, „Problematyka spotkań rodzinnych”, „Nowe możliwości wychowania w rodzinie”, „Społeczna rola rodziny”, „Zadania wobec rodziny”.



Młodzież Stalowej Woli podąża na Jasną Górę

GRUPA TRZEŹWOŚCIOWA

Przy wsparciu ks. Frankowskiego, w celu uświadomienia społeczeństwa o destrukcyjnym wpływie pijaństwa i alkoholizmu oraz pełniejszego rozeznania tego ważnego tematu powstała „Grupa Trzeźwościowa”. Spotkania tej „Grupy” odbywały się raz w miesiącu, i były zapowiadane w ogłoszeniach kościelnych. Niektórzy uczestnicy (Marian Kolasa, Tadeusz Michalewicz, Jan Mastelarczyk) tych spotkań ukończyli kurs dla działaczy trzeźwościowych w Zakroczmie. Kurs ten prowadzą ojcowie Kapucyni, którzy stworzyli ośrodek szkoleniowy. Na zakończenie kursu uczestnicy składają przyrzeczenia abstynencji od alkoholu na pewien okres lub na całe życie. W myśl hasła „przez abstynencję wielu do trzeźwości wszystkich”, niektórzy uczestnicy takie przyrzeczenia złożyli, co zostało potwierdzone odpowiednim dyplomem. Abstynencja została podjęta jako dobrowolna ofiara za trzeźwość w narodzie.

Do bardziej zaangażowanych członków tej „Grupy” należeli Aleksander Raczyński, który po wieloletnim okresie alkoholizmu, dzięki wsparciu ks. Jana Rychliczka wyszedł z tej choroby i był od paru lat abstynentem dającym przejmujące świadectwo o piekle alkoholizmu. Do aktywnych działaczy trzeźwościowych należał też Jan Mastelarczyk ojciec wielodzietnej rodziny. Grupa później uległa samorozwiązaniu na skutek kłopotów organizacyjnych. Część tej grupy jeszcze przez kilka miesięcy zbierała się w mieszkaniu prywatnym.

KRUCJATA W OBRONIE POCZĘTYCH DZIECI

Ks. Frankowski był mocno zaangażowany w obronę poczętych dzieci. Problem niszczenia poczętego życia był częstym przedmiotem jego kazań i wykładów. Ksiądz bez ogródek mówił że t.zw. przerywanie ciąży jest przeprowadzonym na zimno morderstwem niewinnych i bezbronnych dzieci w pierwszej fazie ich biologicznego dynamicznego rozwoju. Mówił o skali tego zjawiska w Polsce i o karach boskich jakie grożą z tego powodu naszemu narodowi. Ksiądz mocno zabiegał by uświadomić społeczeństwo czym jest aborcja. Sprowadzał prelegentów by mówili na ten temat, sprowadzał przejmujące filmy jak np. ten „Niemy krzyk”.

Wyrazem zaangażowania księdza w obronę poczętych dzieci był biały krzyż najpierw postawiony i poświęcony na górze przy kościele MBKP a później przeniesiony pod dom katechetyczny. Wyrażał on pamięć o nienarodzonych a pomordowanych w procederze aborcji dzieciach.

Przy wsparciu ks. Frankowskiego z inicjatywy Polskiego Związku Katolicko – Społecznego, którego przedstawicielem był Marian Kolasa, 1 marca 1981 roku, w domu parafialnym przy kościele Matki Bożej Królowej Polski odbyła się sesja popularno – naukowa na temat „Człowiek przed narodzeniem”.

Po otwarciu i słowie wstępnym ks. proboszcza Frankowskiego, główne i znakomite referaty wygłosili doc. dr hab. Włodzimierz Fiałkowski „Rozwój człowieka w okresie przedurodzeniowym” (aspekt biologiczny i psychiczny) oraz dr med. Krystyna Neugebauer „Potrzeby emocjonalne dziecka w pierwszej fazie życia”.

Podstawowym celem sesji było wyraźne przekazanie, iż nie tylko teologia ale nauka, biologia, embriologia, psychologia, na pytanie od jakiego momentu rozpoczyna się życie człowieka jako człowieka, odpowiada w sposób całkowicie jednoznaczny że od chwili poczęcia. Jeśli tak jest to ustawa która zezwala na t.zw. "przerywanie ciąży" jest legalizacją ludobójstwa.

Sesja odbiła się szerokim echem wśród stalowowolskiego społeczeństwa. Jej streszczenie autorstwa Mariana Kolasy zamieszczono w „Biuletynie związkowym” wydawanym przez „S” HSW w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy.

WYSTAWA W OBRONIE POCZĘTEGO ŻYCIA

Duże znaczenie dla uświadomienia społeczeństwa z jednej strony czym jest aborcja, z drugiej zaś jak cudownym i nieskończenie doskonałym darem jest dar nowego życia miała wystawa „W obronie życia” zorganizowana w styczniu 1982 r. najpierw w kościele MBKP.

Wystawa składała się z 10 dużych tablic na, na których były tematycznie rozmieszczone duże kolorowe zdjęcia i stosowne teksty.

Tablice problematykę początków życia ludzkiego przedstawiały w kilku aspektach.

Aspekt biologiczny dawał odpowiedź na pytania czy embriion ludzki to człowiek czy nieokreślona masa, jak imputowano kobietom, oraz czy kobieta ma prawo do własnego brzucha i może swobodnie decydować o tym brzuchu. Duże kolorowe zdjęcia obrazowały rozwój płodu od chwili poczęcia do 9 miesiąca życia w łonie matki.

Aspekt narodowy. Hitlerowski przestępca wojenny Martin Borman powiedział: „Obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Z chwilą kiedy ich nie potrzebujemy, mogą umrzeć. Dlatego przymusowe szczepienia i niemiecka służba zdrowia są dla nich zbędne. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki, im więcej tym lepiej”. Kardynał Stefan Wyszyński wołał: „W naszym kraju płynie krew dzieci, które nie oglądały światła dziennego... Codziennie w szpitalach dokonuje się morderstw. Liczba ich przewyższa straty II wojny światowej. Podcina się same korzenie naszego narodu”. Szokujące było zdjęcie wózka dziecięcego w którym zamiast dziecka były małe krzyże w ziemi .

Aspekt zdrowotny. Zamieszczony został tekst przysięgi Hipokratesa. Z powodu „przerywania ciąży” w zamkniętych zakładach psychiatrycznych przebywa rocznie 150 tys. kobiet. Z tego samego powodu ponad mln kobiet jest bezpłodnych. Zniszczenie życia zawsze powoduje powikłania psychiczne i fizjologiczne, które ciągną się przez całe życie a nawet mogą stać się przyczyną śmierci.

Aspekt teologiczny. Zabicie bezbronного poczętego dziecka jest strasznym grzechem, jest grzechem zabójstwa. W związku z tym strasznym grzechem musi być wielka pokuta i zadośćuczynienie.

Wystawa robiła ogromne wrażenie w świadomości stalowowolskiego społeczeństwa w kwestii poczętego życia. Wystawa została pokazana we wszystkich kościołach Stalowej Woli oraz w kościołach okolicznych miejscowości w Pysznicy, Kłyżowie, Nisku, Zarzeczcu, Ulanowie, Turbii, Zaleszanach, Grębowie, Tarnobrzegu. Przewożenie wystawy wymagało uzgodnień i pracy przy jej demontażu i ponownym składaniu. W tej pracy uczestniczyli Marian Kolasa, Stanisław Fiedurek, Bogusław Kopacz, Franciszek Zaborowski i inni.

Autor: Marian Kolasa